



Sygn. akt I USKP 15/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M.G. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę B.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

o odszkodowanie z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 19 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt V Ua (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., decyzją z 25 lutego 2016 r., odmówił przyznania M. G. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy ze skutkiem śmiertelnym, któremu uległ jego ojciec J. G. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że zdarzenie z 12 listopada 2015

r. nie może być uznane za wypadek przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej.

Odwwołanie od decyzji złożyła w imieniu małoletniego wnioskodawcy M. G. matka B. S. jako jego przedstawiciel ustawowy, zarzucając organowi rentowemu, że zmarły był osobą zdrową, nie leczył się na jakąkolwiek chorobę, do zdarzenia doszło w trakcie wykonywania przez niego pracy, a zatem zdarzenie to powinno być uznane za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z 12 września 2017 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. G. był zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej na stanowisku monter w firmie K. Usługi Spawalnictwa i Budowlane Montaż Konstrukcji Stalowych w R., stanowiącej własność A. K. W dniu 21 stycznia 2015 r. J. G. przeszedł badanie lekarskie profilaktyczne wykonane przez lekarza medycyny pracy, który w wydanym zaświadczeniu lekarskim dopuścił go do pracy montera na wysokości powyżej 3 m. Od 2007 r. poszkodowany był leczony w POZ na nadciśnienie tętnicze i hipercholesterolemię. W lutym 2015 r. u J. G. stwierdzono w wyniku badania objawy płucnej niewydolności krążenia, płyn w prawej jamie opłucnowej, serce powiększone, zwłaszcza w zakresie lewej komory.

W dniu 12 listopada 2015 r. J. G. uczestniczył w pracach modernizacyjnych kotła nr 10 w P. Oddział Elektrownia B. wykonując montaż rurociągu na poziomie (wysokości) 92 m. Ubezpieczony rozpoczął pracę o godzinie 7:00 od instruktażu stanowiskowego, a następnie wraz z innymi pracownikami przystąpił do transportu i montażu rurociągu o masie 1.800 kg przy pomocy trzech wyciągów linowych o udźwigu 3.000 kg każdy. Około godziny 15:30 J. G. poprosił innego pracownika o zmianę przy obsłudze wyciągu, następnie po chwili zasłabł oraz stracił przytomność. Współpracownicy przystąpili do reanimacji, która była kontynuowana przez pogotowie ratunkowe, które odwiozło ubezpieczonego do Szpitala w B. Mimo dalszej reanimacji w szpitalu, J. G. zmarł.

Sąd Rejonowy ustalił, że przyczyną śmierci J. G. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa w mechanizmie nagłego zatrzymania krążenia spowodowanego istniejącą kardiomiopatią przerostową i prawdopodobnym stanem zapalnym mięśnia sercowego (choroba samoistna), które nie dawały wcześniej lub dawały jedynie niewielkie dolegliwości kliniczne. Do zatrzymania krążenia doszło

podczas zwykłej codziennej pracy, nie było ono wywołane przyczyną zewnętrzną. Brak jest związku zgonu J. G. z rodzajem pracy i warunkami jej wykonywania 12 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy stwierdził, że sporne było, czy śmierć J. G. została spowodowana przyczyną zewnętrzną, na co powoływała się przedstawicielka ustawowa małoletniego wnioskodawcy w odwołaniu od decyzji organu rentowego, czy też przyczyną wewnętrzną (chorobą samoistną), jak twierdził ZUS. W celu wyjaśnienia tej rozbieżności w stanowisku stron Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy kardiologa M. M. i specjalisty medycyny pracy J. G. Sąd Rejonowy podniósł, że biegli w opinii głównej zgodnie przyjęli, że przyczyną zgonu zmarłego ubezpieczonego była istniejąca wcześniej, niezdiagnozowana uprzednio choroba układu krążenia. Stwierdzili brak okoliczności zewnętrznych, które pozostawałyby w związku z jego zgonem. Z opinią biegłych zgodził się organ rentowy, a B. S., kwestionując opinie, zgłosiła szereg pytań do biegłych, na które odpowiedź była (w jej ocenie) konieczna dla dokonania oceny zaistnienia przyczyny zewnętrznej.

Sąd Rejonowy uznał, że analiza pytań do biegłych prowadzi do wniosku, iż były to pytania jednocześnie szczegółowe, a z drugiej strony w wysokim stopniu teoretyczne i ogólne w tym znaczeniu, że nie odnosiły się do stanu zdrowia J. G. i konkretnych warunków wykonywanej przez niego pracy. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, biegła M. M. udzieliła odpowiedzi na te pytania, jednak w dużym stopniu teoretycznie, także bez odniesienia do stanu zdrowia i warunków pracy J.G. Takie odniesienie zostało natomiast zawarte w opinii uzupełniającej J. G., który skonfrontował zadane mu pytania z ustalonym stanem zdrowia ubezpieczonego oraz warunkami jego pracy. Sąd Rejonowy podniósł, że biegły jednoznacznie stwierdził brak związku między zgonem J. G. a warunkami jego pracy. Biegły wywodził także, że związek taki mógłby zaistnieć jedynie przy wykonywaniu przez J. G. ciężkiej pracy fizycznej, z nietypowym, nadmiernym wysiłkiem. Biegły skonfrontował wykazane przez strony warunki pracy zmarłego ze swoją wiedzą z zakresu medycyny pracy i uznał ostatecznie, że brak jest przesłanek do potraktowania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego jako ciężkiej, cechującej się nadmiernym wysiłkiem. Zwrócił uwagę na możliwość ujawnienia się schorzeń

kardiologicznych J. G. również w trakcie wykonywania zwykłych, nieobciążających fizycznie czynności życia codziennego.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Sąd zwrócił uwagę, że ubezpieczony wykonywał 12 listopada 2015 r. pracę po dniu wolnym od pracy (11 listopada) i była to normalna praca na zajmowanym przez niego stanowisku. Ubezpieczony wykonywał pracę w zespole, przy użyciu odpowiednich środków technicznych. Wysiłek fizyczny nie miał charakteru ciągłego, istniał jedynie w trakcie podnoszenia elementów rurociągu przy użyciu wyciągu linowego. Brak jest więc w ocenie Sądu Rejonowego podstaw do uznania, że praca wykonywana przez J. G. była pracą ciężką, związaną z nadmiernym wysiłkiem fizycznym.

U J. G. oprócz zdiagnozowanych schorzeń układu krążenia istniała także niezdiagnozowana kardiomiopatia przerostowa oraz, prawdopodobnie, stan zapalny mięśnia sercowego. Pierwszą widoczną manifestacją tych schorzeń było zdarzenie z 12 listopada 2015 r. Manifestacja taka mogła nastąpić także w warunkach życia domowego, bez związku z wysiłkiem. Dowodzi to, zdaniem Sądu pierwszej instancji, braku podstaw do uznania, że 12 listopada 2015 r. zaistniała przyczyna zewnętrzna zgonu ubezpieczonego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w P. wniósł odwołujący się małoletni M. G., zarzucając temu orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1773; dalej: ustawa wypadkowa) przez jego błędną wykładnię i uznanie, że wykonywanie normalnej niezakłóconej pracy nie może być współprzyczyną wypadku, oraz przez uznanie, że przesłanka nadmiernego wysiłku powinna być rozpatrywana w oderwaniu od zindywidualizowanego przypadku i w konsekwencji stwierdzenie, że wysiłek zmarłego nie był nadmierny;

2) naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz

sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału, a ponadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości oraz zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że przysługuje mu prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią jego ojca w wyniku wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 31 stycznia 2019 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, na podstawie opinii biegłego z zakresu BHP, że przy wykonywaniu pracy przez J. G. nie zostały przekroczone normy określone w rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych z wysiłkiem fizycznym. Praca na stanowisku montera konstrukcji to praca stojąca, z dużymi obciążeniami fizycznymi, jednak obciążenie pracą J. G. nie odbiegało od średniego obciążenia na tym stanowisku pracy.

W świetle ustaleń dokonanych w sprawie, w tym w wyniku uzupełnienia materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie ma podstaw, aby uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. W przebiegu wykonywania czynności przez J. G. w dniu jego zgonu nie ujawniły się nadzwyczajne okoliczności, a w każdym razie strona skarżąca takich okoliczności nie wykazała. Sąd odwoławczy zaznaczył, że praca wykonywana przez J. G. wymagała dużego wysiłku fizycznego, nie zostały jednak przekroczone żadne normy z zakresu BHP, dotyczące dopuszczalnego wysiłku fizycznego, a wysiłek ten nie był gwałtowny, był okresowy. Nie można także przyjąć, że J. G. do wykonywania pracy montera konstrukcji nie byłby dopuszczony z uwagi na schorzenie samoistne ze względu na warunki jej wykonywania, w tym także przy uwzględnieniu pracy stojącej czy wyższej temperatury. Wynika to z opinii biegłej z zakresu kardiologii M. M. Biegła ta ostatecznie stwierdziła bowiem, że sam przerost mięśnia sercowego nie oznacza, że J. G. nie był zdolny do wykonywania swoich obowiązków montera konstrukcji. Sąd drugiej instancji uwzględnił jednoznaczną opinię biegłego z zakresu medycyny pracy J. G., który konsekwentnie, zarówno w opinii podstawowej, jak i uzupełniającej, stwierdził, że praca fizyczna wykonywana przez J. G. z użyciem siły fizycznej i w podwyższonej temperaturze z wysokim

prawdopodobieństwem nie przyczyniły się do zatrzymania u niego krążenia oraz zgonu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł małoletni wnioskodawca, reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową. Zaskarżył wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania przez Sąd drugiej instancji dowolnej, jednostronnej i niepełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przyjęcia, że opinie biegłych, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, były jednoznaczne, spójne i logiczne oraz przez wyciągnięcie z tych opinii niewłaściwych wniosków końcowych; pominięcie istotnych twierdzeń płynących z tych opinii, wskazujących na właściwą przyczynę zdarzenia, któremu uległ ubezpieczony, jaką był nadmierny wysiłek fizyczny oraz podwyższona temperatura otoczenia. Zdaniem skarżącego, takie wnioski płyną w części z opinii biegłego ds. BHP, który stwierdził, że praca na stanowisku montera konstrukcji to praca stojąca z dużymi obciążeniami fizycznymi oraz w gorących warunkach mikroklimatycznych. Także biegła kardiolog w opinii uzupełniającej stwierdziła, że ciężka praca mogła mieć wpływ na wystąpienie zgonu u J. G. Sąd drugiej instancji pominął całkowicie kwestię wysokiej temperatury otoczenia (30 stopni Celsjusza) panującej na kotle nr 10 w Elektrowni B. oraz ograniczonego dostępu powietrza i czasu udzielania niezbędnej pomocy medycznej jako przyczyny zewnętrznej (zasłabnięcie na wysokości 92 m komina Elektrowni);

2) naruszenia prawa materialnego: art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez niewłaściwą jego wykładnię, a konkretnie niewłaściwą wykładnię pojęcia „przyczyny zewnętrznej” i pominięcie, że taką przyczyną zewnętrzną może być wysiłek fizyczny lub temperatura powietrza, co wpłynęło na wydanie wyroku, w którym Sąd przyjął, że w rozpoznawanej sprawie nie były spełnione przesłanki wymienionych przepisów, mimo że zdarzenie, któremu 12 listopada 2015 r. uległ J. G., było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną – temperaturą powietrza i dużym wysiłkiem fizycznym.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancję oraz w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona i z tej przyczyny została oddalona.

1. Odnosząc się najpierw do podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, należy stwierdzić, że podniesione w jej ramach zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na początku rozważań trzeba przypomnieć kilka fundamentalnych reguł postępowania kasacyjnego. Po pierwsze, Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji. Oznacza to, że nie rozpoznaje sprawy, lecz skargę kasacyjną. Rozważania Sądu Najwyższego ograniczają się w związku z tym do oceny słuszności i skuteczności powołanych w jej podstawach zarzutów (tylko nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji jest brana pod uwagę z urzędu). Po drugie, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Po trzecie, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Podstawowym zarzutem skargi kasacyjnej jest uchybienie art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z naruszeniem tego przepisu mamy do czynienia wtedy, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy uzupełnił (z urzędu) materiał dowodowy przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. BHP i uwzględnił ten dowód w swoich ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych. Nie pominął również decydujących w rozpoznawanej sprawie dowodów z opinii biegłych lekarzy kardiologa i specjalisty medycyny pracy, przeprowadzonych przez Sądem pierwszej instancji.

Należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego; przepis ten zawiera ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, LEX nr 2521611). Tym innym przepisem nie może być jednak art. 233 § 1 k.p.c. ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., I PK 68/18, OSNP 2020, nr 7, poz. 66).

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się chybione, a zatem dalsze rozważania – w tym ocena zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego – zostaną odniesione do ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego.

2. Istota rozpoznawanej sprawy sprowadzała się do przesądzenia, czy przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, stanowiącą współprzyczynę w

stosunku do samoistnej przyczyny wewnętrznej (schorzeń kardiologicznych), mogą być normalne, zgodne z BHP warunki świadczenia pracy, nawet gdy świadczona praca wymaga wysiłku fizycznego i jest świadczona w nietypowych okolicznościach (np. w podwyższonej temperaturze). Za wypadek przy pracy uważa się bowiem nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Przytoczona definicja wypadku przy pracy zakłada, że decydujące znaczenie dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy ma jego przyczyna zewnętrzna, pochodząca spoza organizmu ubezpieczonego (pracownika).

Istotny w rozpoznawanej sprawie element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, powinien być przeciwstawiony przyczynom wewnętrznym, tkwiącym w organizmie pracownika, takim jak wady anatomiczne, stany chorobowe, skutki wcześniejszych urazów itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 września 2017 r., II UK 422/16, LEX nr 2397607; z 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, LEX nr 2261777; z 4 listopada 2014 r., III UK 32/14, LEX nr 1628875).

W orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym (pochodzącym z organizmu pracownika) może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem fizycznym, psychicznym lub silnym stresem. W szczególności, występowanie u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Generalnie jednak wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności (związanych z normalnym wysiłkiem fizycznym, normalnymi przeżyciami psychicznymi) nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy.

Zdarza się niekiedy, że nagle zdarzenie (np. zawał serca, udar mózgu, pęknięcie tętniaka aorty, zator tętnicy płucnej) wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć

istniejący stan chorobowy i w tym znaczeniu stać się przyczyną wypadku przy pracy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy.

Przełomowe znaczenie w spojrzeniu na tę kwestię miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963, nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, lecz także zachowania i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który – u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym – może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju.

Od czasu podjęcia tej uchwały w doktrynie i judykaturze ścierają się dwa poglądy.

Zgodnie z pierwszym poglądem, zwykłe czynności, podejmowane w codziennej pracy, w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym – przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych – wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający zadziałanie czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są na przykład wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992, nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej); z 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPiUS 1995, nr 9, poz. 108); z 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997, Nr 19, poz. 386); z 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPiUS

1998, nr 7, poz. 219); z 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 663); z 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPiUS 2002, nr 13, poz. 316).

W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominującą jest jednak linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w warunkach typowych dla danego stanowiska pracy – przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika – może jedynie wyjątkowo stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992, nr 11-12, poz. 263; z 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995, nr 4, poz. 52; z 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, nr 7, poz. 219; z 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000, nr 18, poz. 696; z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS, nr 20, poz. 760 i z 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 136). Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego między rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie takiej tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy (w szczególności opinii biegłych lekarzy odpowiednich specjalności), analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994, nr 9, poz. 146; z 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995, nr 10, poz. 122; z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997, nr 18, poz. 357; z 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 731). Towarzyszący wykonywaniu pracy nadmierny wysiłek fizyczny (albo silny stres) musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997, nr 19, poz. 386 i z 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998, nr 15, poz. 464).

Sąd Najwyższy rozpoznający obecną skargę kasacyjną opowiada się za tym prezentowanym w doktrynie i judykaturze poglądem na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, który dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w

narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, przyjmujący zadziałanie czynnika o charakterze pewnego ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy). Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna, nietypowa) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976, nr 11, poz. 239; Nowe Prawo 1978, nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996, nr 17, poz. 252; z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 53; z 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 644; z 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001, nr 11, poz. 395 i z 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002, nr 11, poz. 262). Taką szczególną okolicznością może być na przykład wyjątkowy, nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968, nr 12, poz. 216), wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000, nr 18, poz. 696), a także nakazanie przez pracodawcę pracy wbrew treści zaświadczenia lekarskiego, zawierającego przeciwwskazania do jej wykonywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006, nr 5, s. 269). Takich szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono. Praca zmarłego ubezpieczonego była pracą fizyczną związaną ze znacznym wysiłkiem fizycznym, była też wykonywana w nieprzebiegłych warunkach (na znacznej wysokości, w podwyższonej

temperaturze), były to jednak warunki odpowiadające rodzajowi wykonywanej przez niego pracy, typowe (zwyczajne) dla jego stanowiska pracy (montera konstrukcji).

Opowiadając się za drugim z poglądów na temat zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy i przyjmując, że przyczyny tej nie stanowi codzienna, nawet ciężka praca, jeśli w dniu zdarzenia nie wystąpiły nadzwyczajne okoliczności w jej świadczeniu, Sąd Najwyższy uznaje za owe nadzwyczajne okoliczności nadmierne przemęczenie pracownika, między innymi ponadnormatywną pracą w dniu wypadku lub (wyjątkowo) w dłuższym okresie czasu, w szczególnie niekorzystnych warunkach atmosferycznych (w upale, chłodzie, dużym zawilgoceniu), w pomieszczeniach z brakiem dostępu świeżego powietrza, a także wystąpienie dodatkowego czynnika w postaci silnego stresu. Tak też trzeba spojrzeć na przypadek zmarłego ojca wnioskodawcy. Sąd Najwyższy – opierając się na dokonanych ustaleniach faktycznych – podziela pogląd Sądu Okręgowego o braku w rozpoznawanej sprawie szczególnych, nadzwyczajnych, nietypowych okoliczności dotyczących warunków świadczenia pracy tego konkretnego dnia (w dniu śmierci ubezpieczonego J. G.), które pozwalałyby potraktować jego zgon jako spowodowany przyczyną zewnętrzną, niezależną od niewątpliwie istniejących (stwierdzonych przez biegłych lekarzy) licznych schorzeń samoistnych. Podniesiona po raz pierwszy w skardze kasacyjnej kwestia czasu udzielenia ubezpieczonemu niezbędnej pomocy medycznej (związana z ograniczonym dostępem służb medycznych do pacjenta znajdującego się na wysokości 92 m) nie mieści się w pojęciu przyczyny zewnętrznej w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, leży bowiem poza wzajemnymi relacjami podmiotu zatrudniającego (pracodawcy) i zatrudnionego (pracownika).

Przytoczony wcześniej stan judykatury (szczegółowo opisany w wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2019 r., I PK 215/17, OSNP 2019, nr 8, poz. 98, LEX nr 2607232) pozwala na sformułowanie tezy o konieczności wykazania związku przyczynowego między rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika w celu wykazania zaistnienia wypadku przy pracy. W rozpoznawanej sprawie takich okoliczności nie stwierdzono. Biegły lekarz medycyny pracy wyraźnie uznał, że w ujęciu medycznym takiego związku nie można ustalić. Rodzaj pracy świadczonej

przez ubezpieczonego oraz warunki jej wykonywania krytycznego dnia nie miały wpływu na gwałtowne pogorszenie się jego stanu zdrowia. Jest to ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego, które należy uznać za wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

W wyroku z 16 stycznia 2019 r., I PK 215/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwe jest zakwalifikowanie jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, jednak pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne, nietypowe okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy. Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego. Sąd Najwyższy rozpoznający obecną skargę kasacyjną przychylił się do tego poglądu.

Sąd drugiej instancji ustalił, na podstawie opinii biegłego z zakresu BHP, że podczas wykonywania pracy przez ubezpieczonego nie zostały przekroczone normy określone w rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy dla ręcznych prac transportowych oraz innych prac związanych z wysiłkiem fizycznym. Praca na stanowisku monter konstrukcji to praca stojąca, z dużymi obciążeniami fizycznymi, jednak obciążenie pracą ubezpieczonego w dniu ocenianego zdarzenia nie odbiegało od średniego obciążenia na tym stanowisku pracy. W przebiegu wykonywania przez ubezpieczonego czynności związanych ze świadczoną pracą nie ujawniły się nadzwyczajne okoliczności. Praca wykonywana przez J.G. wymagała wysiłku fizycznego, nie zostały jednak przekroczone żadne normy z zakresu BHP dotyczące dopuszczalnego wysiłku fizycznego, a wysiłek ten nie był gwałtowny ani stały (przez cały czas świadczenia pracy), pojawiał się w pewnych okresach w czasie dniówki roboczej. Ubezpieczony był dopuszczony do wykonywania pracy monter konstrukcji przez lekarza oceniającego jego zdolność do pracy na tym stanowisku, nie można przyjąć (nie ma do tego podstaw w materiale dowodowym), że nie byłby do niej dopuszczony z uwagi na schorzenie

samoistne ze względu na warunki jej wykonywania, w tym także przy uwzględnieniu pracy stojącej czy podwyższonej temperatury. Wynika to z opinii biegłej z zakresu kardiologii, która ostatecznie stwierdziła, że sam przerost mięśnia sercowego nie oznacza, że ubezpieczony nie był zdolny do wykonywania obowiązków montera konstrukcji. Sąd Okręgowy uwzględnił również jednoznaczną opinię biegłego z zakresu medycyny pracy, który konsekwentnie, zarówno w opinii podstawowej, jak i uzupełniającej, stwierdzał, że praca fizyczna wykonywana przez ubezpieczonego – z użyciem siły fizycznej i w podwyższonej temperaturze – z wysokim prawdopodobieństwem nie przyczyniły się do zatrzymania u niego krążenia oraz zgonu. Zmarły ubezpieczony pracował na znacznej wysokości (92 m) oraz w temperaturze ok. 30 stopni Celsjusza. Nie można jednak tej temperatury uznać za bezpośrednio zagrażającą życiu pracowników.

Przytoczone ustalenia faktyczne pozwoliły na podzielenie oceny Sądu Okręgowego, że przyczyną zgonu ubezpieczonego nie były warunki wykonywania pracy, lecz wyłącznie schorzenie samoistne (natury kardiologicznej).

Sąd Najwyższy stwierdza, że praca związana z wysiłkiem fizycznym, jednak mieszczącym się w normach z zakresu BHP, nie może stanowić współprzyczyny wystąpienia wypadku przy pracy, jeżeli nie stwierdzono żadnych nadzwyczajnych, szczególnych, nietypowych okoliczności jej świadczenia.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna została oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.